Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 197 Kraków, sobota 30 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Sląsk Cieszyński przyznany Polsce?

Cieszyn. **Jak się dowiadujemy, Rada narodowa cieszyńska otrzymała z miarodajnego źródła informacyę, iż w sprawie cieszyńskiej zapadła już w Paryżu ostateczna decyzya, wedle której Polsce przyznaje się okręgi bielski i cieszyński, zaś w okręgu frysztackim ma być przeprowadzony plebiscyt.**

„Czas“ pisze: **Wiadomość** o rozstrzygnięciu w sprawie cieszyńskiej **przyjęta** została wśród Polaków **w całem Księstwie z ogromną radością,** jakkolwiek od początku sporu ludność z innem rozstrzygnięciem się nie liczyła.

Czesi na pierwszą wiadomość o decyzyi paryskiej **chwycili się małostkowych represyj,** dając w ten niepoważny sposób upust swemu niezadowoleniu. Tak np. nie wiadomo na czyje zarządzenie **unieruchomili sieć telefoniczną poprzez linię demarkacyjną i nawet na żądanie członków misyi koalicyjnej w Cieszynie, oraz amerykańskich delegatów** tu przebywających, **nie chcieli** od wczoraj południa **łączyć się telefonicznie z Morawską Ostrawą. Zachodzi obawa, że prowokacyjne zachowanie się rządowych i wojskowych organów czeskich na kopalniach poza linią demarkacyjną doprowadzi do szkodliwych zaburzeń.** Jeżeli górnicy polscy dadzą się do odwetowych odruchów sprowokować, odpowiedzialność za to spadnie wyłącznie na Czechów. Polskie czynniki rządzące w Cieszyńskiem starają się wpłynąć uspokajająco na ludność, by wyjaśniającego się położenia nie udało się zakłócić prowokatorom czeskim.

ZŁOŚĆ CZESKA Z POWODU KLĘSKI

Cieszyn. (PAT) Wobec rozstrzygnięcia z Paryża, przyznającego okręgi cieszyński i bielski Polsce a zarządzającego plebiscyt w okręgu Frysztackim, **starają się Czesi urządzić sztuczną fikcyę oburzenia ludu śląskiego.** Teatralny efekt urządzili sprytnie **przy pomocy wojska, inaczej bowiem nie udałoby się. Żołnierze czescy zamknęli wszystkie drogi i dostępy do kopalń Zagłębia Orłowsko-Dąbrowskiego, oświadczając górnikom, spieszącym do pracy, aby wrócili do domów, bo gotowi nie wyjechać więcej z kopalń na wierzch.** Górnicy widząc, że **Czesi zdolni są do wszystkiego** w przeważnej **części wrócili, zjechało do kopalń tylko 20 do 30 proc., a z tych wielu potłuczono kolbami.** W Łazach i Suchej zastrejkowali dozorcy kopalń, wobec czego **inżynierowie oświadczyli górnikom, że im bez dozorców nie pozwolą zjechać do szybu. Tak wygląda protestujący strejk czeski.** Nie przeszkodzi to jednak Czechom w rozesłaniu do Paryża i na świat cały telegramów, że lud śląski na znak protestu przeciw przyznaniu Śląska Polsce chwycił się tak rozpaczliwego środka jak strejk demonstracyjny.

Zmiana rządu w Jugosławii.

I.

W ubiegłym tygodniu zakończyło się dwutygodniowe przesilenie rządowe, wywołane dymisyą gabinetu Stojana Proticza. Przyczyny przesilenia sięgają bardzo głęboko aż do samych podstaw młodego państwa jugosłowiańskiego.

Gabinet Proticza był, podobnie jak ministerym Kramarza w Czechach, rządem koncentracyjnym, złożonym z przedstawicieli wszystkich stronnictw z wyjątkiem partyi socyalnodemokratycznej. Wkrótce jednak okazało się, że różnice zapatrywań pomiędzy stronnictwami reprezentowanemi w rządzie są tak zasadnicze, iż współdziałanie na dłuższą metę jest niemożliwe. Przeciwieństwa te mają z jednej strony charakter narodowy, z drugiej społeczny.

W skład Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, jak brzmi oficyalna nazwa państwa południowo-słowiańskiego, wchodzą trzy do niedawna odrębne narody, serbski, chorwacki i słoweński. Serbowie i Chorwaci mówią wprawdzie tymsamym językiem, używając tylko odmiennego pisma — Serbowie cyrylicy opartej na alfabecie greckim, Chorwaci alfabetu łacińskiego — ale różnica wyznania (Serbowie są prawosławni, Chorwaci wyznają religię rzymsko-katolicką) oraz tradycyi historycznych i kulturalnych sprawiła, iż wytworzyły się dwa narody, serbski i chorwacki, pomiędzy którymi panowała zajadła nienawiść, podsycana planowo przez Wiedeń i Budapeszt. Na tej taktyce divide et impera Madziary opierali swe panowanie nad ziemiami południowo-słowiańskiemi

Przed kilkunastu laty, mniej więcej od objęcia rządów w Serbii przez dynastyę Karadżordżewiczów w r. 1903, rozpoczął się ruch mający na celu wyrównanie sporu serbsko-chorwackiego a dalej zlanie Serbów i Chorwatów w jeden naród. Tylko w ten sposób poł. Słowianie mogli zrzucić z siebie jarzmo madziarsko-austryackie. Rezultatem tego ruchu było powstanie w Chorwacyi i Slawonii koalicyi serbsko-chorwackiej, która bardzo szybko stała się najsilniejszą grupą polityczną w kraju i w sejmie, pomimo prześladowań rządu budapeszteńskiego i nasyłanych przez niego banów Rakodczaya, Cuwaja i Raucha.

Później nieco zaczął się ruch jugosłowiański szerzyć wśród Słoweńców. Ci mówią wprawdzie odrębnym językiem od serbsko-chorwackiego, ale nie mają żadnych własnych tradycyi państwowych, a wciśnięci pomiędzy Niemców, Włochów i Węgrów czuli konieczną potrzebę oparcia się o południowo-słowiańskich pobratymców.

Wojna światowa przyniosła idei jugosłowiańskiej niebywały tryumf. Monarchia habsburska runęła w gruzy, zjednoczenie polityczne wszystkich ziem połud.-słowiańsk. z wyjątkiem obszarów, do których roszczą sobie pretensye Włochy, stało się faktem dokonanym.

Mimo to dążności separatystyczne nie znikły całkowicie, przybrały tylko nową postać, dostosowaną do zmienionych warunków politycznych. Wśród społeczeństwa chorwackiego odłam nacyonalistyczny, wrogo dla Serbów usposobiony, nie mógł jak za czasów habsburskich nie uznawać istnienia Serbów i uważać ich za Chorwatów wyznania prawosławnego. Nie mogąc też dać jawny wyraz swym sympatyom dla przywrócenia Habsburgów, pod egidą których miała powstać Wielka Chorwacya, ten obóz polityczny wystąpił z hasłem zorganizowania państwa południowo-słowiańskiego na zasadzie federacyjnej. Przy urzeczywistnieniu tego tryalizmu serbsko-chorwacko-słoweńskiego lwia część terytoryów spornych pomiędzy Serbami i Chorwatami miałaby przypaść tym ostatnim zwłaszcza Bośnia i Hercegowina.

Już ta okoliczność jak niemniej niepodobieństwo odgraniczenia geograficznego Serbów i Chorwatów sprawia, że program federacyjny jest niewykonalny a propagowanie jego musiałoby doprowadzić do rozbicia politycznego Jugosławii. To jest istotnym celem chorwackich separatystów, którzy nie zawahali się wzywać pomocy Włoch, śmiertelnego wroga wszystkich poł. Słowian, ażeby tylko niedopuścić do uznania państwa jugosłowiańskiego. Separatyści chorwaccy grupują się w tzw. Klubie Narodowym, obejmującym resztki tzw. czystej partyi prawa (grupy Starczewicza i Franka). Dla jedności południowo-słowiańskiej niebezpieczniejszą od niedobitków habsburgizmu jest partya chłopska Radicza, głosząca hasło republiki wielko-chorwackiej i rewolucyjne metody walki.

Odpowiednikiem serbskim chorwackich nacyonalistów są serbscy radykali zarówno w Serbii, jak w krajach przyłączonych. Partya ta w słynnym pakcie w Korfu pomiędzy jej wodzem Pasiczem a przywódcą Chorwatów Trumbiczem wyrzekła się wprawdzie swego dawnego stanowiska, wedle którego Chorwaci to tylko Serbowie religii katolickiej, i stanęła na gruncie narodu jugosłowiańskiego, ale w rzeczywistości pozostała eksponentką serbskiego nacyonalizmu i dąży do nadania państwu południowo-słowiańskiemu piętna specyficznie serbskiego. Partya ta nie chce, ażeby Serbowie rozpłynęli się w narodzie jugosłowiańskim; jeżeli nie mogą już narzucić swej narodowości Chorwatom i Słoweńcom, to muszą przynajmniej pozostać narodem panującym nad tamtymi.

Najsłabszym jest ruch separatystyczny wśród Słoweńców. Elementy wrogie idei południowo-słowiańskiej i oddane Habsburgom wśród katolickiej partyi ludowej zostały z niej wykluczone w czasie wojny i są zupełnie bezsilne. Katolicy słoweńscy pod wodzą dra Koroszeca złączyli się z chorwackimi stojącymi na gruncie jedności jugosłowiańskiej i w parlamencie belgradzkim tworzą tzw. Klub Jugosłowiański, która to nazwa jest już wyznaniem wiary.

Najsilniejszą ostoją jedności narodowej i państwowej poł. Słowian jest tzw. Zjednoczenie demokratyczne, które powstało ze zlania się koalicyi serbsko-chorwackiej Chorwacyi i Slawonii i pokrewnych grup Bośni, Hercegowiny i Dalmacyi ze stronnictwami opozycyjnemi Serbii, wśród których główną rolę odgrywała tzw. partya młodo-radykalna, oraz ze słoweńską partyą liberalną. W parlamencie belgradzkim Zjednoczenie demokratyczne jest najsilniejszem stronnictwem i rozporządza około 120 posłami.

Prusacy prowokują wojnę z Polską.

Napad na Piotrowice. — Zabici i ranni po naszej stronie. — Uprowadzenie 16 ludzi do niewoli. — Rzucenie bomby na Frysztat.

Cieszyn. Prusacy dopuścili się w Piotrowicach niesłychanej prowokacyi, która starczyłaby za „casus belli“.

Grenzschutz przebrany po cywilnemu, zresztą jednak w pełnem uzbrojeniu w wielkiej gromadzie **podszedł do Piotrowic i obstąpił polską patrol wojskową, która myślała, że są to powstańcy górnośląscy.**

Nagle z dwóch stron dano strzały do patroli. Dwóch żołnierzy polskich padło trupem, a dwóch zostało ciężko rannych. **Rozzuchwaleni Prusacy wpadli następnie na grupkę uchodźców górnośląskich i 16 zabrali do niewoli.**

Po drodze natychmiast jednego rozstrzelali.

Równocześnie z tym bezczelnie zuchwałym napadem na teren polski, poczęły **armaty pruskie ostrzeliwać fabrykę sody hr. Larischa w Piotrowicach.** Część fabryki uszkodzono.

Tymczasem wojsko polskie uderzyło na Grenzschutz, który wdarł się do Piotrowic. Prusacy szybko z więźniami swymi wycofali się. strzelając po drodze. Ofiarą strzałów padła Kozłowa, pracująca właśnie w polu i ciężko ranny został jeden z obywateli Piotrowic.

Na miejsce tych krwawych wypadków zjechała **w południe komisya koalicyjna z Cieszyna.** Po spisaniu protokołu komisya wysłała telegram z opisem zajścia do Paryża.

Rozzuchwalenie zbirów pruskich przekracza już wszelkie granice. Aeroplany pruskie krążą na całem pograniczu, wdzierając się nawet w głąb kraju. Wczoraj z aeroplanu pruskiego zrzucono **bombę na Frysztat na przejeżdżający pociąg.**

Na szczęście bomba nie trafiła i tylko około fabryki wagonów wyrwała ogromny płat ziemi.

Górny Śląsk!

„Robotnik" warszawski donosi:

Nasza warszawska organizacya wysłała do tej pory **trzy transporty ochotników — po 100, 160 i 120 towarzyszy. Robotnicy zgłaszają się** do naszego biura werbunkowego **masowo. Wśród ochotników** zgłaszają się **starzy bojownicy i wysłużeni legioniści — inwalidzi starzy i młodzi.** Niezdatnym do noszenia broni trzeba długo perswadować, iż nie mogą być wysłani.

Robotnik warszawski nie słowami, lecz czynem manifestuje swoją solidarność z robotnikiem powstaniem śląskiem.

Pomoc robotników dla Górnoślązaków.

Warszawa. Sekcya żywnościowa w Kamiennej w całości prowadzona przez robotników przeznaczyła i wysyła na ręce tow. Arciszewskiego do Dąbrowy Górniczej **1 wagon ziemniaków** dla robotników górnośląskich, walczących z Niemcami.

Biuro werbunkowe P.P.S.

do ochotniczych powstańczych oddziałów na G. Śląsku. Sosnowiec ul. Warszawska 16, róg ul. Modrzejowskiej przy dworcu kolejowym. Czynne dzień i noc.

Bawarskie bataliony śmierci.

Sosnowiec. Onegdaj wieczorem **przyszły do Bytomia, Małej Dąbrówki, Katowic, Szopienic Roździenic bawarskie bataliony śmierci.**

Powstańcy czekają na decyzyę koalicyi.

Warszawa. „Kur. Polski" donosi z Sosnowca: **To, że powstańcy** nie przedsiębrali w ostatnich dniach większych akcyi bojowych, wskazuje, że **postanowili oni czekać przez jakiś czas na decyzyę koalicyi.**

Obsadzenie Górnego Śląska przez armię sprzymierzonych uważaliby powstańcy **za dostateczne zwycięstwo swej sprawy.** W przeciwnym razie nie pozostawałoby im nic innego, jak **walka do upadłego.**

Powstańcy wysadzili koszary w Bytomiu.

Sosnowiec (PAT). **Dziś w nocy w Bytomiu o godzinie 12-tej, powstańcy wysadzili w powietrze nowe koszary. Rozległy się jedna po drugiej dwie detonacye, które słyszano w wielkiem oddaleniu. Jest mnóstwo rannych i zabitych, bo koszary były pełne żołnierzy Grenzschutzu.**

Strejk na G. Śląsku trwa.

Sosnowiec. (PAT) Strejk wybuchł na nowo na całym Górnym Śląsku. Robotnicy bezwzględnie domagają się usunięcia grenzschutzu.

OBOSTRZONY STAN OBLĘŻENIA W REGENCYI OPOLSKIEJ.

Poznań. (PAT) Obostrzony stan oblężenia w generalnej regencyi opolskiej z wyjątkiem powiatów nyskiego, głupczyckiego, prudnickiego, grodkowskiego i niemodlińskiego zaprowadzony został obwieszczeniem zawierającem między innemi zawieszenie artykułów 5, 6, 7, 27, 28, 29, 30 i 36 konstytucyi pruskiej.

Przepisy o stanie oblężenia zabraniają wszelkich zebrań i zgromadzania się ludzi, czy to pod gołem niebem, czy też pod dachem, „zbrodnie" zagrożone paragrafami 51, 88, 90, 307, 311, 312, 316, 322, 333 i 324 pruskiej ustawy karnej karą dożywotniego więzienia będą **karane karą śmierci.** Posiadanie broni i strejki są zakazane.

Z ech strejkowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Brudne manewry reakcyjno-brukowej prasy.

W chwili, gdy to piszemy, nie jest sprawdzona jeszcze wiadomość, że wbrew doniesieniom ministerstwa pracy, iż strejk w Zagłębiu Dąbrowskim został zlikwidowany — bezrobocie trwa dalej i to **z winy delegatów rządu** (sic!) wśród których panuje niezgoda — co doprowadziło do zerwania pertraktacyj.

Pomijamy na razie kwestyę kompromitacyi rządu, którego wysłannicy w sprawie **pierwszorzędnej wagi** wzajemby sobie przeszkadzali, podsycając tem opór kapitalistów — rzecz tę omówimy, gdy depesze ją wyświetlą — chcemy tu doraźnie rozprawić się **ze złośliwemi plotkami, które na temat strejku szerzyła prasa burżuazyjna, a które bezkrytycznie** przyjmowali za dobrą monetę jej **czytelnicy.**

Do najbardziej **intrygancklch i brudnych plotek** należała wersya, puszczana przez prasę brukową, iż Górnoślązacy, rzekomo oburzeni na bezrobocie w Sosnowcu, oświadczyli się z gotowością masowego łamistrejkostwa (!).

„Pobożne życzenie" kapitalistów, którzyby chcieli skłócić robotników, wykorzystując do tego rachubę na trudniejsze porozumienie się, czy zrozumienie rozdzielonych kordonem — podawano w prasie antyrobotniczej, jako fakt!

A „fakt" przechodził potem z ust do ust tej publiki, którą prasa brukowa i reakcyjna nastraja... I ta publika nie zdawała sobie sprawy, że robotnik, toczący walkę na śmierć i życie ze zbirami pruskimi, wogóle nie mógłby żywić skłonności do odgrywania roli łamistrejka, tam w dodatku, gdzie kołacze o przytułek i pomoc.

Czy myślano, że za składki zapomogowe i od burżuazyi płynące, można już było rozporządzać jego **osobą i jego sumieniem?**

Ale ten górnik śląski znajdował, rzecz jasna, więcej serca u robotników z b. Królestwa, bo ten robotnik nie rzucał jeno na tacę kwestarek zwitku papierków, lecz gotów był po bratersku dzielić się swoim dachem i swoim chlebem z uchodźcą śląskim; co więcej spieszył na ochotnika nieść pomoc zbrojną braci z Górnego Śląska!

Ale reakcyi uśmiechałaby się rzecz inna: **prowokować rozdźwięk pomiędzy robotnikami po tej, a po tamtej stronie,** choć właśnie stopienie się robotniczego Górnego Śląska z innemi dzielnicami Polski — odbywać się może tem rychlej — drogą **zespolenia się** ze światem robotniczym owych dzielnic.

Ale, gdzie chodzi o interes kapitalistów lub o burdę antyrobotniczą, tam najoczywistsze szkodnictwo stroi się w dodatku w szatę „patryotyzmu". **I najnędzniejsze kłamstwo bez wstydu puszcza się w obieg!**

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskiem trwa.

Nieznaski wśród delegatów rządowych. — Jeden z delegatów prowokuje zerwanie.

Warszawa. Posłowie z Zagłębia wysłali następującą depeszę, którą opublikował „Kuryer Poranny":

Do prezydenta Paderewskiego w Warszawie.

Pertraktacye zerwane wskutek różnicy zdań między urzędnikami Lelewelem i Brzeskim. Lelewel oświadczył swą zgodę na warunki górników, a Brzeski bez wysłuchania opinii robotniczej zebranie demonstracyjnie opuścił. Wina spada na Brzeskiego.

Strajk trwa. Związek Górniczy żąda odwołania Brzeskiego jako urzędnika stronnego i oświadcza, że od pertraktacyi, na których będzie Brzeski — usuwa się.

Posłowie: **Arciszewski, Pużak, Pietrzyk.**

Dyktator Gałecki przeciwnikiem prawa o ochronie pracy w rolnictwie.

SEJM SWOJE — EKSCELENCYA SWOJE.

Pod tym tyt. pisze „Robotnik" warszawski: **„Ministeryum pracy** wysłało do Galicyi **2-ch inspektorów pracy.**

Generalny delegat Gałecki oświadczył jednak, że **nie godzi się na wprowadzenie inspektoratu pracy** i ochrony pracy w rolnictwie galicyjskiem.

Co to znaczy?

Rząd musi wejrzeć w zakamarki dyktatorskiej polityki ekscelencyi Gałeckiego".

—o—

ZEBRANIE POSŁÓW P. P. S.

Warszawa. Komisyę parlamentarną Związku polskich posłów socyalistycznych zwołuje się na 10 września, w środę o godz. 10 rano, z porządkiem dziennym:

1. Sprawa przyspieszenia ustaw rolnych.
2. Aprowizacya ludności miejskiej i skupień przemysłowych.
3. Prawodawstwo robotnicze.
4. Przyspieszenie prac sejmowych nad Konstytucyą Republiki polskiej.
5. Wolne wnioski.

Prezydyum Z. P. P. S.

OSTATNIE DEPESZE.

SPRAWA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO W CHWILI ROZSTRZYGAJĄCEJ.

Z Paryża donoszą, że komisya dla spraw polskich wspólnie z komisyą czeską dla uregulowania spraw Śląska Cieszyńskiego wypracowała odnośny projekt. PPS-owy „Robotnik Śląski" oświadcza: „Podług zasięgniętych przez naszą redakcyę informacyi, projekt ten polega na tem, że w poszczególnych gminach spornych powiatu frysztackiego będzie plebiscyt.

Przekonano miarodajne czynniki koalicyi w Paryżu, że kolej koszycko-bogumińska nie stanowi żywotnej arteryi ruchu krajów czeskich ze Słowaczyzną.

Przekonano również w Paryżu, że kopalnie węgla karwińskiego nie są sprawą żywotną republiki czesko-słowackiej.

Bez tych kopalń potrafi Czecho-Słowacya bardzo dobrze istnieć. Tego zdania są przedewszystkiem Amerykanie i Anglicy.

ALARM CZESKI Z POWODU CIESZYŃSKIEGO

Wiedeń. (PAT) „Der Neue Tag" donosi z Pragi, że **na piątek przygotowują tam wiec** na placu Wacława **w sprawie Cieszyńskiego.** Na zgromadzeniu tem będą przemawiali **posłowie i przedstawiciele Czechów z Cieszyńskiego.**

WIEC P. P. S. W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Warszawa. Dziś (w piątek) na Placu Saskim **wielki wiec PPS. w Sprawie Górnego Śląska.** Przemawiają tow. posłowie i radni. Po wiecu wielki pochód demonstracyjny.

BOLSZEWICY ZAPOWIADAJĄ WIELKĄ OFENZYWĘ PRZECIW DENIKINOWI.

Petersburg, 27 sierpnia (radyotelegram). Trocki mówił wczoraj o położeniu na frontach i oświadczył, że **teraz po zmiażdżeniu Kołczaka przyszła kolej dać odczuć Denikinowi potęgę rosyjskiego proletaryatu. Rozpoczęta na froncie południowym ofenzywa będzie tak długo prowadzona, aż cała południowa Rosya będzie oczyszczona z wojsk Denikina. Dotychczasowe sukcesy na tym froncie są zupełnie zadowalniające. Są dostateczne rezerwy do dyspozycyi, ażeby osiągnąć cel zamierzony.**

RZĄD KOŁCZAKA W UCIECZCE.

Wiedeń. (PAT) Biuro koresp. donosi iskrowo z Belmaru, że według doniesień z Władywostoku potwierdza się informacya z Tokio, iż **rząd Kołczaka wobec naporu czerwonej armii przeniósł się z Omska do Irkucka.**

PRZECIW SAMOZWAŃCOM WĘGIERSKIM.

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi, że hr. Em. Csaky odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie węgierskim. Również nie przyjął teki rolnictwa St. Szabo.

W klubie partyi Lovassyego odbyli konferencyę Lovassy, Garamy, Vassonyi i Szabo i postanowili wysłać do ententy notę występującą przeciw twierdzeniu Friedricha, jakoby miał on ze sobą większość narodu. W nocie będzie podniesione, że Lovassy poddał się życzeniu Rady czterech i ustąpił ze swego stanowiska. Dalej nota poda powody tego ustąpienia.

ZEZWIERZĘCENIE NIEMIECKIE.

Sosnowiec. (PAT.) Naoczni świadkowie zeznają pod przysięgą co następuje: Dnia 20 bm. o godzinie 7.30 rano, **aresztowano** we wsi Kozłowa Góra Franciszka **Zająca, członka towarzystw oświatowych,** u którego w czasie rewizji znaleziono legitymacye członkostwa i orzełka polskiego. Spoliczkowano go kilkakrotnie i **bito do utraty przytomności.** Skatowanego **uwiązano następnie między dwa konie i kazano mu biedz,** przyczem **musiał krzyczeć: „Nieder mit Polen". („Precz z Polską").**

Sosnowiec. (PAT.) Dnia 22 bm. o godzinie 5 rano **niemiecki patrol aresztował** mieszkańca Suchej Góry **Adolfa Holeska.** W czasie rewizyi **bito go kolbami,** poczem **uwiązano do konia.** Tak skrępowany **otrzymał 25 uderzeń wężem gumowym.** Po stwierdzeniu tożsamości przez komendanta posterunku w Tarnawskich Górach **bito go do utraty przytomności.** Następnego dnia wszedł do więzienia żołnierz i zapytał Holeska: Żyjesz jeszcze przeklęta polska świnio? Żołnierze **rozkrzyżowali** następnie **Holeska na ścianie i bili go w dalszym ciągu wężem gumowym.**

ARESZTOWANIE KORESPONDENTA FRANCUSKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Sosnowiec. (PAT) Dnia 28 bm. **Do Katowic wyjechał korespondent pism francuskich d'Entyentey.** Pomimo, że był zaopatrzony we wszystkie papiery i paszport, **aresztowano go.** Skutkiem energicznego protestu wypuszczono go po godzinie z więzienia, ale dodano mu asystę. Mimo tej straży **zebrał on wiele matryału, obciążającego Niemców, a to od górników polskich,** z którymi rozmawiał przez tłómacza.

Walka na Polesiu.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. wojsk polskich z dnia 28 bm.

Front litewsko-białoruski. Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza i bojowa naszych patroli. **Na odcinku Łuninca sforsowały nasze oddziały, mimo silnego ognia, Prypeć i odrzuciwszy nieprzyjaciela w kierunku północno-wschodnim zajęły silnie obsadzoną przez bolszewików wieś Borek.**

Front wołyński i galicyjski: Spokój.

KIJÓW ZNOWU ZDOBYTY?

Warszawa. (PAT) Jak się dowiaduje „Kuryer Warsz." **w dniu 25 bm. bolszewicy opuścili Kijów po walkach ulicznych.** Miasto opanowały miejscowe oddziały oficerskie. Dotychczas brak bliższych szczegółów. Nie wiadomo zatem czy Kijów wpadł w ręce Denikina, czy Petlury.

OBRADY NAD GALICYĄ WSCHODNIĄ.

Paryż (PAT). Komisya dla spraw polskich kontynuowała na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia obrady nad statutem dla Galicyi wschodniej.

Mazury i Warmia proszą o wojska polskie.

Warszawa. (PAT) Z komitetu mazurskiego donoszą: **Władze pruskie gorączkowo agitują w różnych odezwach za szeroką organizacyą straży gminnych na Mazurach i w Warmii, aby przez to wykazać zbyteczność okupacyi przez wojska koalicyjne, a tem samem wynik plebiscytu przesądzić na naszą niekorzyść.** Natomiast ludność polska wspomianego terenu plebiscytowego **stanowczo domaga się opróżnienia Mazurów i Warmii z wojsk niemieckich i zastąpienia ich wojskami koalicyi, o ile możności Polakami** wyznania ewangielickiego, o ile chodzi o protestancko-polskie tereny mazurskie.

ZIEMIA WILEŃSKA I GRODZIEŃSKA ZA ŁĄCZNOŚCIĄ Z POLSKĄ.

Z Warszawy donoszą: Do Warszawy wrócił z podróży po Litwie i Białorusi członek komisyi sejmowej, poseł Niedziałkowski, który przedstawił następujący szemat stosunków politycznych na kresach wschodnich:

W Mińszczyźnie i Grodzieńszczyźnie ludność polska domaga się połączenia Litwy polsko-białoruskiej z Polską. Litwini pragną wcielenia Litwy polsko-białoruskiej do Litwy etnograficznej, sprawa zaś przymierza tej ostatniej z Polską pozostaje otwartą. O Wielkiem Księstwie Litewskiem w historycznych granicach nie chcą słyszeć. Białorusini życzą sobie niezależnej Białorusi, z gubernii: grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, mohylowskiej, witebskiej, smoleńskiej i dwóch powiatów czernichowskiej. Związek z Kowieńszczyzną wykluczają oni bezwarunkowo. Żydzi są neutralni, częściowo zaś sympatyzują z Rosyą. **Wyniki plebiscytu są — zdaniem wszystkich żywiołów — pewne co do wypowiedzenia się w ziemi wileńskiej i grodzieńskiej za łącznością z Polską.**

Wojskowa Komisya białoruska.

Dziennik „Echo", wychodzący w Grodnie, donosi: **Centralna Białoruska Rada** Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny wybrała **Komisyę Wojskową.** Weszli do niej: Paweł Aleksiuk, Jan Stankiewicz, Aleksander Haławiński, Józef Kuszel i Bohdan Naruszewicz. Zadaniem Komisyi jest wyjaśnić z polską władzą wojskową sprawę formowania wojska białoruskiego i zacząć tworzyć siłę zbrojną narodu białoruskiego. Między innemi Wojskowa Komisya Białoruska ma w planie organizacyę białoruskiego Czerwonego Krzyża.

Pogromy Żydów na Ukrainie i Węgrzech.

„Nowy Dziennik" donosi: Ostatni komunikat Delegacyi żydowskich Rad narodowych przy konferencyi pokojowej w Paryżu w sprawie pogromów żydów na Ukrainie podaje listę ofiar żydowskich, ogłoszoną w Odessie przez grupę pisarzy żydowskich.

Lista obejmuje miasta, w których dokonano pogromów. Są to:

Elizawetgrad: olbrzymia rzeź. — Zabakricz: wszystkich wymordowano. — Habidyewka (gub. 314 żydów wymordowanych. — Czerkasy: Masowe rzezie. — Lityn (gub. podolska): przeszło sowe rzezie. — Litin (gub. podolska): przeszło 400 zabitych. — Bobry: Cała ludność żydowska wyrżnięta. — Płoskirow: Całkowita liczba zabitych 5500 osób. — Złotopol: Przeszło 700 zabitych. — Nowy Mirgorod: 200 żydów zabitych. Kublicz: Ludność żydowska wysiedlona. — Aleksandrówka: Tak samo. — Wiesołyj podoł: Połowa ludności wyrżnięta. — Humań: Straszliwy pogrom, mnóstwo ofiar. — Międzybórz: Cała ludność wyrżnięta. — Matuszów: 70 zabitych, miasto spalone. — Czyczelnik: Przeszło 20 żydów zabitych. — Kadima: 200 osób zabitych. — Pilczyn: Przeszło 600 zabitych. — Ostróg: Wielka liczba ofiar. — Chessin: Przeszło 500 zabitych. — Iwaków: 15 zabitych. — Koczewata: Wielka liczba zabitych. — Lebiedin: Mnóstwo ofiar. — Horodyszcze: 13 zabitych. — Radomyśl: Rzeź masowa. — Biełoczero: 120 zabitych. — Olgopol: Rzezie i rabunki. — Bracław: Rzezie. Annopol: Krwawe pogromy. — Wapniarka: 17 ofiar. — Wassilkow: Zupełne zniszczenie. — Keplig: 100 zabitych. — Smieta: Przeszło 80 zabitych. — Szpola: Od 10 do 15 zabitych. — Krzemienczug: Wielka liczba zabitych.

NA WĘGRZECH.

Wiedeń. Osoby przybyłe tu z Węgier donoszą: Od 23 bm. **zalała Węgry zachodnie fala pogromowa** o zastraszających rozmiarach. W sobotę miały miejsce pogromy w komitach granicznych Węgier zachodnich: W Hiscell zginęło 8 żydów, w Janoshaza 5 zabitych, 40 ciężko rannych, w Zalaegerszeg zabitych około 10, w Szombathay również około 10, ponadto z miejscowości tych wygnano całą ludność żydowską, a mienie jej ograbiono doszczętnie. W Sarvar zakłuła biała gwardya nauczyciela żydowskiego. Z Janoshaza i Sarvar uciekła ludność żydowska do Mattersdorf. Oficerowie białej gwardyi wyciągali Żydów z wagonów kolejowych i mordercz ich bili. W Pacs, gdzie doszło do ogromnych ekscesów, **ogłosiła komisya koalicyjna afiszami,** że jeśli Żydzi będą dalej nagabywani, wówczas urzędnicy węgierscy będą traktowani jako zakładnicy. Dopiero po tej pogróżce ustały ekscesy.

Gabinet węgierski utworzył się.

Budapeszt. (WBK) Przesilenie gabinetowe zakończyło się wczoraj. **Ukonstytuował się gabinet pod przewodnictwem Stefana Friedricha.** Do gabinetu weszli nie przywódcy socyalno-demokratyczni, lecz przedstawiciele robotników. Gabinet postanowił **w przeciągu najwyżej czterech tygodni, przeprowadzić wybory do zgromadzenia narodowego,** na podstawie równego, powszechnego i tajnego prawa głosowania.

Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezydum gabinetu i sprawy wewnętrzne Stefan **Friedrich, sprawy zagraniczne hr. Emeryk Csaky,** handel Franciszek Heinrich, wojna Schnetter, oświata Huszar, sprawiedliwość Jerzy Baloghy, min. dla spraw narodowych mniejszości Bleyer, min. propagandy Stefan Haller, minister dla małych rolników Stefan Szabo, min. dla spraw robotniczych Daniel Olah, min. ubiectwa Juliusz Rubineko.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Wiedeń. (PAT) „N. York Sun" podaje, że kwestya Meksyku nie jest jeszcze załatwiona. **Stany Zjedn. postąpią tu podobnie jak swego czasu z Kubą. Plan interwencyi w Meksyku na lądzie i na morzu jest już gotowy. Interwencya potrwa najwyżej 6 miesięcy** i jest konieczna, gdyż Carranza swoją bezczelnością wobec obywateli St. Zjedn. przekracza miarę cierpliwości, a nadto gdyby St. Zjedn. nie zajęły się Meksykiem, Meksyk rozpadłby się.

Spitzberg dla Norwegii.

Wiedeń. (PAT) B. kor. donosi z Paryża, że traktat w sprawie Spitzbergu jest już gotowy. **Spitzberg będzie przyznany Norwegii, a wielkie pola węglowe tam się znajdujące, otrzyma Anglia. Do Spitzbergu rościła sobie pretensye także Rosya, Szwecya i Belgia.** Opozycya przeciw przyznaniu Spitzbergu Norwegii spodziewana jest tylko ze strony Szwecyi.

1.000 PRZEDMIOTÓW SZTUKI DLA LWOWA.

Lwów otrzymał z zapisu Bolesława Orzechowicza około tysiąc okazów sztuki, przeważnie polskiej, w tem dwieście kilkadziesiąt obrazów głównie malarzy polskich, choć licznie są reprezentowani przedstawiciele sztuki obcej.

Wśród obrazów znajdują się dzieła Matejki, Siemiradzkiego, Grottgera, Branda, Kossaka, Malczewskiego, Falata, Rodakowskiego, Leopolskiego, Grabowskiego, Chlebowskiego, Ajdukiewicza, Rejchana i innych. Ponadto zbiór obejmuje dwadzieścia kilka miniatur, złote zegarki emaliowane historycznej wartości, okazy sztuki stosowanej i wiele innych cennych przedmiotów.

Stają się one własnością miasta na tak długo, jak długo będzie ono miastem polskiem, co jest wyraźnie zastrzeżone w akcie darowizny.

KRONIKA.

POWRÓT KOLONII DZIECI POL. KOMITETU „DZIECI NA WIEŚ" z tutejszych letnisk do Lwowa nastąpi nadzwyczajnemi pociągami według następującego programu:

Dnia 29 bm. z Makowa, Osielca, Jordanowa, Czarnego Dunajca, Nowego Targu, Zarytego, Msazny dolnej, Dobrej, Tymbarku, Limanowej i Rzeszowa.

Dnia 31 bm.: z Gorlic, Zagórzan, Libuszy, Biecza, Trzcinicy, Jedlicz, Polanki Karol, Krosna.

Dnia 2 września: z Krynicy, Muszyny, Żegiestowa, Piwnicznej, Ptaszkowej, Starego Sącza, Grybowa, Bogoniowic, Ciężkowic, Tarnowa i Łańcuta.

Dnia 4 września: ze Soli, Węgierskiej Górki, Żywca, Jeleśnej, Suchy, Zembrzyc, Alwernii, Mucharza Kalwaryi i Radziszowa.

Dokładnych informacyi co do czasu odjazdu podadzą zawiadowcy poszczególnych urzędów kolejowych.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Z powodu niemożności przybycia ensemblu „Rzeczywistości" następuje zmiana w repertuarze t. j. zapowiedziana na dzisiaj „Rzeczywistość" grana będzie jutro, zaś dzisiaj powtórzone będą po raz drugi „Śluby panieńskie". „Śluby panieńskie" **powtórzone będą w niedzielę wieczorem 31 bm. Bilety zakupione na sobotę są ważne na dzisiaj,** zaś dzisiejsze na sobotę.

NOWA FILIA ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH powstała przy teatrze „Bagatela" w Krakowie. Do Zarządu wybrano: pp. **Berskiego** (skarbnik), Czapelskiego (sekretarz), Fritschego, Kozłowską i Trzywdara (prezes). Do komisyi rewizyjnej pp. Baranowskiego i Czarnowskiego.

SKŁADKI. Na Górnoślązaków: Hania i Lula Daszyńskie z urządzonego przedstawienia dnia 25 sierpnia w Zakopanem Willa „Halka" K 175.

SĄD DORAŹNY przeciw Ożogowi i Wójcikowi rozpoczął się wczoraj. Na proces przyszło tyle „przyjaciół" i ciekawej publiczności, że musiano sprowadzić wojsko, bo do gmachu sądowego nie mogli dotrzeć interesanci w innych sprawach. Obwinieni wypierają się winy.

Z RUCHU CENNIKOWEGO KRAWCÓW. W czwartek 28 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi cennikowej robotników krawieckich. Po dłuższej dyskusyi ustalono zażądać od pracodawców podwyżki płacy, które to żądania w tych dniach zostaną przez robotników danym firmom przedłożone.

FABRYKA TYTONIU ZAWIADAMIA, że z początkiem września b. r. zostaną oddane przez trafiki do użytku publiczności bułgarskie papierosy w następujących gatunkach: Xanthie w kartonach po 100 szt., Extra w kartonach po 20 szt., Reunies w kartonach po 100 szt. Cena jednego papierosa wynosi bez różnicy sort 40 halerzy.

Z FABRYKI TUTEK W KRAKOWIE. W ubiegłą sobotę wybuchł strejk sprowokowany przez fabrykantów, przez odmowę skromnego podwyższenia płacy. Kiedy robotnicy wnieśli memoryał z żądaniami, wszyscy fabrykanci wyjechali na trzeci dzień na świeże powietrze. Ponieważ także na drugi memoryał z żądaniami fabrykanci nie dali odpowiedzi, przyszło do strejku. We wtorek firma Wołoszyński i Herliczka odbyły konferencyę z komisyą cennikową organizacyi i dziś iam podjęto pracę. Dopiero tak doszło do porozumienia. Natomiast p. Bełdowski nie przyjechał i nie wziął udziału w pertraktacyach tak, że strajk w jego fabryce trwa dalej. A przecież p. Bełdowski jest milionerem, który zaczął z ni-

czem a dorobiwszy się na pracy robotników, nie chce uczynić zadość najskromniejszym wymaganiom. Chociaż wie o załatwieniu konfliktu w pozostałych dwóch fabrykach, to sam nie chce ustąpić.

JESZCZE Z BAGNA GALICYJSKIEJ RADY SZKOL. KRAJOWEJ. Od 5-ciu lat, bo od roku 1915 nie zdążyła galicyjska Rada szkolna krajowa obliczyć wkładek emerytalnych oraz niepobranych poborów służbowych zmarłej nauczycielki ś. p. Maryi Ziembowej z Panasówki okręg Zborów i wypłacić ich spadkobiercom.

Czytając to, nie chce się wierzyć, by tak prosta sprawa, jak przekazanie wypłaty należytości po zmarłej nauczycielce trwała nieomal 5 lat. Czyżby rząd nie zechciał położyć kresu tej zgniliźnie, jaka panuje w tej sławetnej galicyjskiej magistraturze szkolnej.

DO DYREKCYI POCZTY W MAŁOPOLSCE. Czytelnicy pism „Naprzodu" i „Prawa Ludu" skarżą się na nieregularne doręczanie im pism. Często otrzymują spóźnione w wielu wypadkach nie otrzymują wcale. „Naprzód" otrzymują co kilka dni, „Prawa Ludu" również nie otrzymują, a jeżeli otrzymują to często podarte. Skarżą się na pocztę w Skołyczynie i Krośnie. Byłby najwyższy czas, aby tej samowoli i nadużyciu kres położyć.

KOLEJARZE W SAMBORZE DLA G. ŚLĄSKA. W niedzielę 24 sierpnia bm. popołudniu odbył się w lokalu „Koła miejscowego Z. Z. K." wiec. Po przemowie prezesa Koła, licznie zebrani kolejowcy wnieśli uroczysty protest przeciwko gwałtom pruskim na Górnym Śląsku z wezwaniem do Rządu, by poczynił jak najenergiczniejsze kroki i poskromił barbarzyńskie gwałty pruskie a Śląsk Górny przyłączył do Polski. Wniesiono również apel do patryotycznych uczuć wszystkich kolejarzy o natychmiastowe niesienie pomocy bohaterom, ginącym z bronią w ręku za wolność ziemi ojczystej. — Zgromadzeni kolejowcy na powyższy cel złożyli 290 K, które przesyła się Redakcyi „Naprzodu".

TARNÓW W OBRONIE GÓRNEGO ŚLĄSKA. 24 sierpnia o 11-tej przedpoł. odbył się w Tarnowie wiec ludowy w obronie Górnego Śląska, zwołany przez P. P. S. Wiec zagaił tow. Łabędź, o konieczności obrony Górnego Śląska mówił tow. Oplustil, przedstawiając historyczne znaczenie tegoż dla Polski i nawołując równocześnie do ofiarności na rzecz bohaterów górnośląskich. Następnie udzielono głos prof. Wierzbickiemu, który przemawiał imieniem nar. dem. oświadczając, że stronnictwo jego przyłącza się do rezolucyi, przedłożonej przez kom. P. P. S. Pod koniec tow. Owsiański w krótkich słowach napiętnował zbrodnicze postępowanie Grenzschutzu i ich następstwa — tułaczkę około 20 tysięcy najbiedniejszej ludności robotniczej, poczem przedłożył rezolucyę, którą jednogłośnie uchwalono. Po zgromadzeniu odśpiewano „Rotę" Konopnickiej. W dniu tym urządzona zbiórka od 9-tej rano do 1-szej w poł. przyniosła 3.933 kor. 94 hal., 11.07 mar., 1 mar. niem., 2 rbl. Pieniądze wysłano do komitetu opieki nad uchodźcami.

KOPALNIE WĘGLA W JAWORZNIU kupiło konsorcyum gminy Krakowa, Lwowa i banków polskich za cenę około 80 milionów koron, z tem, że zyski za rok 1918 i 1919 należą do nabywców.

ZGON BOTHY. Z Pretoryi donoszą, że południowo-afrykański premier ministrów Ludwik Botha umarł.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek: „Hrabia Luksemburg".
Sobota: „Córka pani Angot".
Niedziela popoł.: „Czartowska ława".
Niedziela wieczór: „Chrześniak wojenny".

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ konsumu robotniczego „Naprzód" odbędzie się we wtorek dnia 2 września b. r. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Długiej. — Upraszam o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

B. Jaroszewski.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ krakowskiej odbędzie się w niedzielę dnia 31 sierpnia o godz. 10 rano w sali Związku, Dunajewskiego 5. Porządek dzienny: 1. Sprawa Górnego Śląska. 2. Obecna sytuacya aprowizacyjna. 3. Wnioski.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o punktualne przybycie. **Prezydyum Rady rob.**

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW I ROBOTNIKÓW DZIENNYCH odbędzie się w niedzielę dnia 31 sierpnia o godz. 2 popołudniu, na II piętrze, ul. Dunajewskiego 5. — Wejście na salę za okazaniem legitymacyi. — Uprasza o liczny udział sekretaryat dozorców.

BACZNOŚĆ MALARZE! Wzywamy wszystkich członków organizacyi malarzy, żeby w niedzielę dnia 31-go sierpnia 1919 o godz. 10-tej rano, zgłosili się z legitymacyami chlebowemi w celu uzyskania przydziału tytoniu. Zarząd malarzy uprasza o bezzwłoczne przybycie o wyznaczonym czasie.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ wraz z wszystkimi Zarządami konsumów i Radcami miejskimi P. P. S. odbędzie się w piątek dnia 29 sierpnia b. r. o godz. 7 wieczór. Porządek dzienny: Akcya w kierunku uzdrowienia stosunków aprowizacyjnych. — O punktualne i bezwarunkowe przybycie uprasza się ze względu na ważność spraw. **Prezydyum Rady rob.**

BACZNOŚĆ POM. FRYZYERSCY! Cech fryzyerów zawiadomił Związek nasz, iż podejmuje pertraktacye i w tym celu zwołuje Walne Zgromadzenie na poniedziałek 1. 9. 1919, gdzie ostatecznie sprawa żądań naszych ma być rozstrzygnięta.

3. września odbędzie się Zgromadzenie pom. fryzyerskich, na które Wszystkich Kolegów zaprasza Zarząd.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO Małopolski i Śląska! We wszystkich sprawach zawodowo-organizacyjnych należy się zwracać pod adresem: Aleksander Lichoń: Kraków, Dunajewskiego 5, III p., ofic.

NADESŁANE.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).